

Polska na styku interesów potęg: balansowanie między Wschodem a Zachodem

Europa ma przed sobą trudny wybór. Przez wieki decydując o losach świata na arenie międzynarodowej, jej rola odeszła na bok. Od końca drugiej światowej i wzrostu globalnej pozycji Stanów Zjednoczonych, których armia, marynarka i arsenał atomowy stały się gwarantem bezpieczeństwa europejskich krajów, zaczęło pojawiać się pytanie: jak długo obecny model będzie skuteczny? Dla Polski, po definitywnym odejściu od bloku wschodniego w następstwie dołączenia do NATO po 1999 r., również pojawiła się wspomniana niepewność. Czy w obecnych czasach Polska powinna nadal opierać swoje bezpieczeństwo na gwarancjach transatlantyckich, czy też warto rozważyć alternatywne strategie – w tym zacieśnienie europejskiej współpracy z Chinami czy ewentualne, choć ryzykowne, poluzowanie dotychczasowych relacji z Rosją?

Od decyzji administracji Donalda Trumpa, na początku jego drugiej kadencji, możemy wywnioskować, że dotychczasowy porządek i równowaga sił stoi pod znakiem pytania. Tymczasowe zablokowanie dalszego wsparcia militarnego dla Ukrainy, nakaz wstrzymania ofensywnych operacji w cyberprzestrzeni wobec Rosji przez sekretarza obrony Pete’a Hegsetha czy przemówienie na konferencji w Monachium, w którym wspomniał o konieczności zwiększenia wydatków na obronność. Wygłosił również, że Stany Zjednoczone nie będą dłużej tolerować braku równowagi w stosunkach, który prowadzi do zależności i zamiast tego będą priorytetowo traktować umożliwienie Europie wzięcia odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo¹. W kontekście wojny w Ukrainie, ocieplenia relacji amerykańsko-rosyjskich i chęci szybkiego zakończenia działań wojennych, pojawił się wyraźny sygnał dla Europejczyków do wzięcia odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo.

Polska, jako kraj położony na styku różnych stref geopolitycznych, od zawsze była zmuszona do prowadzenia zrównoważonej polityki bezpieczeństwa. Gwarancje ze strony potężnych USA i NATO stanowią fundament bezpieczeństwa kraju. Obecnie jednak,

¹ tłum. własne

obserwujemy zmiany w globalnej dynamice sił. Przemiany te wiążą się z przesunięciem strategicznych zainteresowań Stanów Zjednoczonych w kierunku regionu Indo-Pacyfiku, co wpływa również na Europę. W efekcie państwa członkowskie NATO, w tym Polska, muszą na nowo ocenić swoje pozycje i możliwości obronne, opierając się nie tylko na tradycyjnym sojuszu, ale także na budowaniu własnych potencjałów militarnych oraz na poszukiwaniu nowych partnerów. Zgodnie z teorią realizmu w polityce międzynarodowej Polska powinna działać racjonalnie i we własnym interesie dla zapewnienia bezpieczeństwa i przede wszystkim przetrwania państwa.

Krytycy wskazują, że opieranie bezpieczeństwa Polski jedynie na gwarancjach sojusznicznych jest coraz bardziej ryzykowne, zwłaszcza w świetle rosnącej aktywności państw takich jak Rosja czy Chiny. Współczesne zagrożenia obejmują zarówno tradycyjne aspekty militarne, akty sabotażowe jak i nowe formy hybrydowych działań dezinformacyjnych oraz cyberataków, które znacząco zmieniają krajobraz bezpieczeństwa narodowego. Istnieją również inne aspekty bezpieczeństwa, takie jak polityczne, społeczne, kulturalne, jednak nie mają one takiej samej wagi jak bezpieczeństwo narodowe.

Rosja od lat stanowi istotny czynnik ryzyka dla bezpieczeństwa Polski, co wynika zarówno z jej agresywnej polityki zagranicznej, jak i z bliskości geograficznej mocarstwa. Także według teorii ofensywnej neorealizmu Rosja dąży przynajmniej do hegemonii lokalnej, co stwarza bezpośrednie zagrożenie dla autonomii Polski. W ostatnich latach obserwujemy nie tylko eskalację retoryki, ale i konkretne działania, które mają na celu podważenie stabilności kraju. Z jednej strony, rosyjska ekspansja w sferze militarnej stanowi potencjalne zagrożenie, to w kontekście hybrydowych form agresji i dezinformacji, które mają na celu destabilizację wewnętrzną państw Europy Środkowo-Wschodniej, zauważamy realne skutki. Są to akty sabotażu powodujące straty materialne, czy akcje dezinformacyjne szerzące kremlowską propagandę, w celu manipulowania opinii publicznej.

Z drugiej strony, w dyskursie bezpieczeństwa pojawiają się nieliczne, a za to często krytykowane, głosy proponujące "poluzowanie" relacji z Rosją. Wschodnie mocarstwo, zdecydowanie nie bez powodu, postrzegane jest dla Polski jako zagrożenie od wieków. Jednak takie samo spojrzenie mają obecnie rosyjskie elity rządzące, obawiające się siły Paktu Północnoatlantyckiego, który wraz z akcesją Finlandii i Szwecji nieubłagalnie przesuwa się w stronę ich granic. W ewentualnych, poważnych i realnych, rozmowach na temat bezpieczeństwa, można być dojsć drogą dyplomatyczną do ostudzenia wrzących relacji. Zaprzestanie sankcji i wskrzeszenie współpracy gospodarczej przyniosłoby korzyści,

zwłaszcza w postaci dostępu do tańszej energii czy rynków zbytu dla polskich przedsiębiorstw. Równocześnie takie działania mogłyby być postrzegane jako forma *appeasementu*, czyli inaczej nagradzania agresywnego zachowania państwa. Choć taka strategia przyniosłaby korzyści, to jednak ryzyko utraty gwarancji bezpieczeństwa w ramach struktur NATO oraz osłabienia pozycji Polski w oczach jej zachodnich sojuszników jest trudne do zignorowania. Wobec tego, utrzymanie silnych relacji z członkami NATO oraz rozwijanie zdolności obronnych wydaje się być racjonalnym podejściem w obecnej sytuacji.

Ostatnie wydarzenia oraz decyzje podejmowane przez administrację Donalda Trumpa, dają wyraźne świadectwo ochłodzenia się relacji i powolnego dystansowania od Europy, szczególnie w kontekście współpracy militarnej i gospodarczej. Prezydent Trump już za czasów swojej pierwszej administracji wyraźnie pokazywał swoje niezadowolenie z powodu niskich wydatków państw europejskich na obronę i zbyt mocnego poleganiu na obecności amerykańskich wojsk. Jednakże, Polska jako kraj przekazujący największą porcję PKB na obronność, wskazywana jest jako wypełniający swoje obowiązki bliski sojusznik, przez obecną tak jak i poprzednie administracje USA.

Według sondażu *eupinions* przeprowadzonego we wrześniu 2024 r. przez *Bertlesmann Stiftung* ponad 63% obywateli Unii uważa, że nadszedł czas, aby UE poszła własną drogą, a 49%, że Waszyngton nie jest już najważniejszym sojusznikiem, wybierając zamiast tego inne kraje. Według 1/10 respondentów, krajem tym są Chiny. Opinie Polaków są jednak częściowo odmienne w tym badaniu, 60% uważa, że Europa nie powinna iść swoją własną ścieżką, a 65% uważa USA za najcenniejszego sojusznika UE, z kolei o Chinach wspomina mało kto.

Relacje polsko-chińskie, których początki sięgają XVII wieku, zaczęły przybierać w tempie w XXI wieku między innymi przez ustanowienie polsko-chińskiego partnerstwa strategicznego w 2011 r. czy późniejsze podniesienie relacji na poziom wszechstronnego partnerstwa strategicznego w 2016 r. Polska była jednym z pierwszych państw europejskich, które wyraziły zainteresowanie współpracą z Chinami w ramach Pasa Gospodarczego Nowego Szlaku Jedwabnego oraz Morskiego Szlaku Jedwabnego XXI wieku, znanych łącznie jako inicjatywa „Pasa i Szlaku”. Polska jest pokaźnym rynkiem zbytu dla Państwa Środka, import w kwocie 51,5 mld USD stanowił 13,9 proc. całkowitego polskiego importu w 2023 r. Wymiana ta jednak jest znacznie nieproporcjonalna, ponieważ eksport do Chin w tym samym roku, wyniósł zaledwie 3,3 mld USD. Mimo tego Polska jest ważnym strategicznie partnerem handlowym Państwa Środka.

W kontekście globalnych zmian systemowych, rosnąca rola Chin w gospodarce i polityce międzynarodowej stawia przed Polską nowe wyzwania, ale też otwiera pewne szanse. Zastanawiając się, czy zacieśnienie współpracy europejskiej z Chinami – potencjalnie kosztem tradycyjnego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi – mogłoby stać się alternatywą dla obecnego modelu bezpieczeństwa, opartego głównie na sojuszu transatlantyckim. Kontynuując rozważanie, głównym problemem może być dystans. Chiny są bardzo odległym krajem, który nie ma takiej zdolności do projekcji siły jak Stany Zjednoczone. Jednocześnie Ameryka jest „zakorzeniona” na Starym Kontynencie, jest zbliżona kulturowo i jest tą samą cywilizacją a Chiny są w każdym z tych aspektów odmienne.

Chińska polityka bezpieczeństwa i rosnący arsenał technologiczny stwarzają zarówno możliwości, jak i ryzyka. Z jednej strony, ściślejsza współpraca gospodarcza i technologiczna z Chinami mogłaby przyczynić się do wzmocnienia europejskiego potencjału, umożliwiając większą niezależność od Ameryki. Z drugiej jednak strony, bliskie relacje z Chinami niosą ze sobą ryzyko politycznych i gospodarczych nacisków, a także konflikt interesów w kontekście rywalizacji między USA a Chinami. Polska jako bliski sojusznik USA, polegająca na ich gwarancjach dla bezpieczeństwa narodowego mogłaby znaleźć się pod silną presją w przypadku próby zawiązania bliższych relacji gospodarczo-polityczno-militarnych z Chinami, co mogłoby skutkować alienacją i skrajnym narażeniem na niebezpieczeństwo w przypadku utraty gwarancji.

Polska, będąc aktywnym członkiem Unii Europejskiej, musi jednocześnie balansować pomiędzy potrzebą utrzymania dobrych relacji ze współczłonkami Unii a koniecznością rozwijania współpracy z wielkimi gospodarkami Azji. Decyzje te wymagają ostrożnego działania i starannej analizy długoterminowych korzyści i strat, zarówno w sferze politycznej, jak i ekonomicznej. Warto zauważyć, że potencjalna konfrontacja z Rosją niesie ze sobą liczne ryzyka, także jednak nadmierne uzależnienie od USA może ograniczać polską autonomię strategiczną.

W obliczu rosnących napięć w Europie Polska dynamicznie rozbudowuje swoje siły zbrojne, inwestując w nowoczesne systemy uzbrojenia, m.in. przez zakup amerykańskich czołgów Abrams, południowokoreańskich armatohaubic K9, samolotów F-35 czy zestawów obrony przeciwrakietowej Patriot, a także we współpracy z zagranicznymi koncernami do produkcji krajowej. Celem tych działań jest nie tylko zwiększenie zdolności obronnych i autonomii strategicznej, ale także wzmocnienie znaczenia i pozycji Polski w ramach NATO.

W obliczu opisanych wyzwań, Polska stoi przed szansą na budowanie większej autonomii strategicznej. Kluczowym elementem tej strategii jest równoczesne wzmacnianie własnych zdolności obronnych oraz aktywne uczestnictwo w strukturach sojuszniczych, takich jak NATO. Długofalowe inwestycje w modernizację armii, w celu zwiększenia jej zdolności, rozwój w dziedzinie cyberbezpieczeństwa i przystosowania do prowadzenia operacji hybrydowych mogą stać się fundamentem, na którym oparta będzie przyszłość bezpieczeństwa Polski. Jednocześnie, dialog w ramach Unii Europejskiej na temat budowy europejskiej autonomii strategicznej staje się coraz bardziej istotny. Współpraca transeuropejska, wspólne projekty obronne oraz integracja systemów informacyjnych mogą pomóc w stworzeniu niezależnej przestrzeni bezpieczeństwa, która będzie mniej zależna od chwiejnych zewnętrznych gwarancji, zwłaszcza tych ze strony USA.

Premier Donald Tusk podczas swojego sejmowego przemówienia z 7 marca wygłosił: "[Polska] wykorzysta każdą dostępną możliwość, aby zwiększyć swoją obronność. Nie będziemy się oglądać na nikogo, nie będziemy się obawiać niczyjej krytyki. Wszystko to, co będzie sprzyjało zwiększeniu obronności Polski, zostanie przez nas zrealizowane i wykorzystane." Odczytując te słowa może pojawić się pytanie o potencjalne uzyskanie własnych zdolności odstraszania nuklearnego (*nuclear deterrent*). O ile może się to wydawać mało rozsądne, broń jądrowa jest ostatecznym środkiem odstraszania przed agresją. Jednym z głównych powodów braku otwartego konfliktu między mocarstwami od zakończenia II wojny światowej i wynalezienia bomby atomowej, jest świadomość obu stron, że jej użycie miałoby katastrofalne skutki – co, jako najprawdopodobniej racjonalni aktorzy w polityce międzynarodowej, doskonale rozumieją. Polska, jako sygnatariusz Traktatu o nieprolifracji broni jądrowej (NPT), oficjalnie nie dąży do posiadania własnego arsenału nuklearnego, choć teoretycznie mogłaby rozważyć kilka opcji. Jedną z nich byłoby przystąpienie do programu *nuclear sharing* NATO, co umożliwiłoby rozmieszczenie amerykańskich głowic w Polsce, podobnie jak ma to miejsce w Niemczech, Włoszech, Belgii, Holandii i Turcji. Nie jest to jednak idealne rozwiązanie. Ostateczna decyzja do ich użycia, tak jak i reszty amerykańskiej nuklearnej triady, należy wyłącznie do prezydenta USA. Istnieje również nowa propozycja ze strony francuskiej i ich idea parasola nuklearnego nad Europą obejmującego Polskę. W odróżnieniu od partnerów programu *nuclear sharing*, czy Wielkiej Brytanii Francja ma autonomię w decydowaniu o użyciu tej broni. Bardziej ambitnym, lecz trudnym i politycznie ryzykownym scenariuszem byłoby samodzielne opracowanie broni jądrowej, co wymagałoby zaawansowanej infrastruktury technologicznej i zdolności do wzbogacania uranu lub produkcji

plutonu. Ukraina, mając wcześniejsze doświadczenie z bronią jądrową, posiada potencjał do jej produkcji, a ponadto wyraziła również chęć jej zdobycia. W przypadku nawiązania partnerstwa w zakresie budowy śmiertelnej broni, osiągnięcie tego celu mogłoby stać się rzeczywistością. Taki krok oznaczałby jednak poważne konsekwencje dyplomatyczne i potencjalne sankcje, stawiając Polskę w konflikcie z obecnym niemalże konsensusem do nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

W obliczu zmieniającej się rzeczywistości geopolitycznej i rosnących wyzwań, przed Polską stoi złożony wybór dotyczący przyszłości jej strategii bezpieczeństwa. Choć gwarancje sojusznicze, szczególnie w ramach NATO i współpracy z USA, pozostają kluczowym filarem, to konieczność zwiększenia autonomii w zakresie obronności i dywersyfikacja partnerstw staje się koniecznym elementem nowej polityki. Polska, będąc na styku interesów potężnych bloków, musi mądrze balansować między tradycyjnymi sojuszami a nowymi kierunkami współpracy, mając na uwadze nie tylko bezpieczeństwo narodowe, ale także stabilność swojego regionu. Wzmocnienie zdolności obronnych, rozwój współpracy z Europą, jak i dialog z innymi globalnymi potęgami, powinny stanowić fundament strategii, która zapewni Polsce odpowiednią pozycję w nadchodzących dziesięcioleciach.

Bibliografia:

1. John J. Mearsheimer, S. Rosato, *“How States Think, The rationality of Foreign Policy”*, wyd. Yale University Press, 2023
2. Anne M. Jacobsen, *“Nuclear war: A Scenario”*, wyd. Penguin Random House LLC, 2024

Źródła internetowe:

1. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2025-03-04/amerykanie-wstrzymuja-pomoc-wojskowa-dla-ukrainy-1105-dzien-wojny>
2. <https://www.reuters.com/world/us-cuts-off-intelligence-sharing-with-ukraine-ft-reports-2025-03-05/>
3. https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Raport-OSW_Nowy%20horyzont.%20NATO%20wobec%20Indo-Pacyfiku%20a%20bezpiecze%C5%84stwo%20Polski.pdf
4. https://www.abw.gov.pl/ftp/foto/Wydawnictwo/PBW/pbw28/18_-_przeglad_prac_konkursowych_-_K_Jagusiak.pdf
5. <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2024-06-11/premier-aresztowano-10-osob-podejrzanych-o-dywersonie-i-sabotaz/>

6. https://www.bertelsmann-stiftung.de/en/topics/latest-news/2024/november/europeans-prefer-greater-independence-from-the-us?tx_rsmbstpress_pi1%5Bdate_from%5D=01.09.2009&tx_rsmbstpress_pi1%5Buidcategory%5D=3&cHash=ac3b1b8306fb0bca0db016dda5dffe5#detail-content-257274-3
7. <https://www.globaltimes.cn/page/202502/1327889.shtml>
8. <https://www.gov.pl/web/chiny/wsp-polityczna>
9. https://www.fmprc.gov.cn/eng/wjzbzd/202503/t20250307_11570249.html
10. <https://www.osa.uni.lodz.pl/publikacje/blog-osa/szczegoly/chiny-wobec-europy-na-monachijskiej-konferencji-bezpieczenstwa>
11. <https://www.trade.gov.pl/aktualnosci/polska-i-chiny-nowe-perspektywy-wspolpracy-gospodarczej/>
12. https://pism.pl/publikacje/Kondycja_i_perspektywy_Traktatu_o_nieprolifracji_broni_jadrowej_NPT
13. <https://wiadomosci.wp.pl/co-z-bronia-jadrowa-w-polsce-premier-mowi-o-szczegolach-7132585463192512a>
14. <https://www.aa.com.tr/en/russia-ukraine-war/ukrainian-president-demands-nuclear-weapons-as-alternative-to-ukraines-nato-membership/3471925>